

Łódź, 7 marca 2014

Prezydent Miasta Łodzi
Pani Hanna Zdanowska

**Interpelacja w sprawie wykorzystania nasadzeń kompensacyjnych
do zazielenienia newralgicznych rejonów Łodzi**

Szanowna Pani Prezydent!

Przed tygodniem miałam okazję rozmawiać z dyrektorem poznańskiego Zarządu Zieleni Miejskiej p. Tomaszem Lisieckim. Poznań jest miastem, które doskonale radzi sobie z porządkowaniem i estetyzacją zieleni publicznej, w tym w pasach drogowych. Okazało się, iż gros kosztów tworzenia skwerów i nasadzeń zieleni wysokiej w mieście ponoszą inwestorzy, uzyskujący od tamtejszego Wydziału Ochrony Środowiska decyzje, zezwalające na wycinkę drzew.

Zasadniczą różnicą pomiędzy wyznaczaniem nasadzeń kompensacyjnych pomiędzy Łodzią a Poznaniem jest przeliczanie przez WOŚ ilości egzemplarzy drzew czy krzewów – w Poznaniu nie ma możliwości, by za wycięcie kilkunastu 50-letnich dębów inwestor mógł posadzić taką samą ilość cztero- czy pięcioletnich egzemplarzy. Wykonuje się pomiary obwodu pnia na określonej przepisami wysokości i przelicza wynik na ilość drzew co najmniej 10-letnich o łącznym obwodzie pni odpowiadającym obwodom drzew wyciętych lub dużo większej ilości krzewów i innego typu roślinności wieloletniej. Zapobiega to łatwej dewastacji nasadzeń oraz utracie wartości ekologicznych zw. ze zmniejszeniem masy koron drzew w mieście. Co więcej, przelicznik ten jest również stosowany przy wycinkach drzew obumarłych.

Kolejną ważną różnicą jest fakt, iż nasadzenia zamienne na terenie gminnym traktowane są jako zajęcie terenu gminnego i ich lokalizacja jest uwarunkowana zgodą Miasta na to zajęcie. Takie podejście powoduje, że to inwestorowi zależy na uzgodnieniu miejsca i można wtedy negocjować z nim warunki zajęcia terenu. Pozwala to np. na uzgodnienie urządzenia skweru z różnorodną roślinnością czy też posadzenie drzewa w pasie drogowym z zapewnieniem odizolowania korzeni w stronę podziemnych instalacji. Bardzo wysokie ekwiwalenty finansowe za wycinkę drzew są skutecznym argumentem w tych negocjacjach.

Zwracam się z pytaniem, z jakiego względu w Łodzi nie są stosowane ww. rozwiązania, co jest powodem utraty ogromnej ilości zieleni w mieście. Proszę o informację, ile w ostatnich 5 latach przeprowadzono kontroli stanu zachowania zieleni kompensacyjnej w odniesieniu do nasadzeń prowadzonych przez inwestorów pozagminnych.

Wnioskuje o bezzwłoczne zobowiązanie Wydziału Ochrony Środowiska do wprowadzenia poznańskich rozwiązań. Wskazuję, iż cały obszar strefy wielkomiejskiej wymaga natychmiastowego uzupełnienia drzewostanu i zagospodarowania zaniedbanych skwerów czy trawników w pasach drogowych. Ogromnym problemem jest też stan zieleni na Starych Bałutach.

*Z poważaniem
U. Niziołki Janiak*